

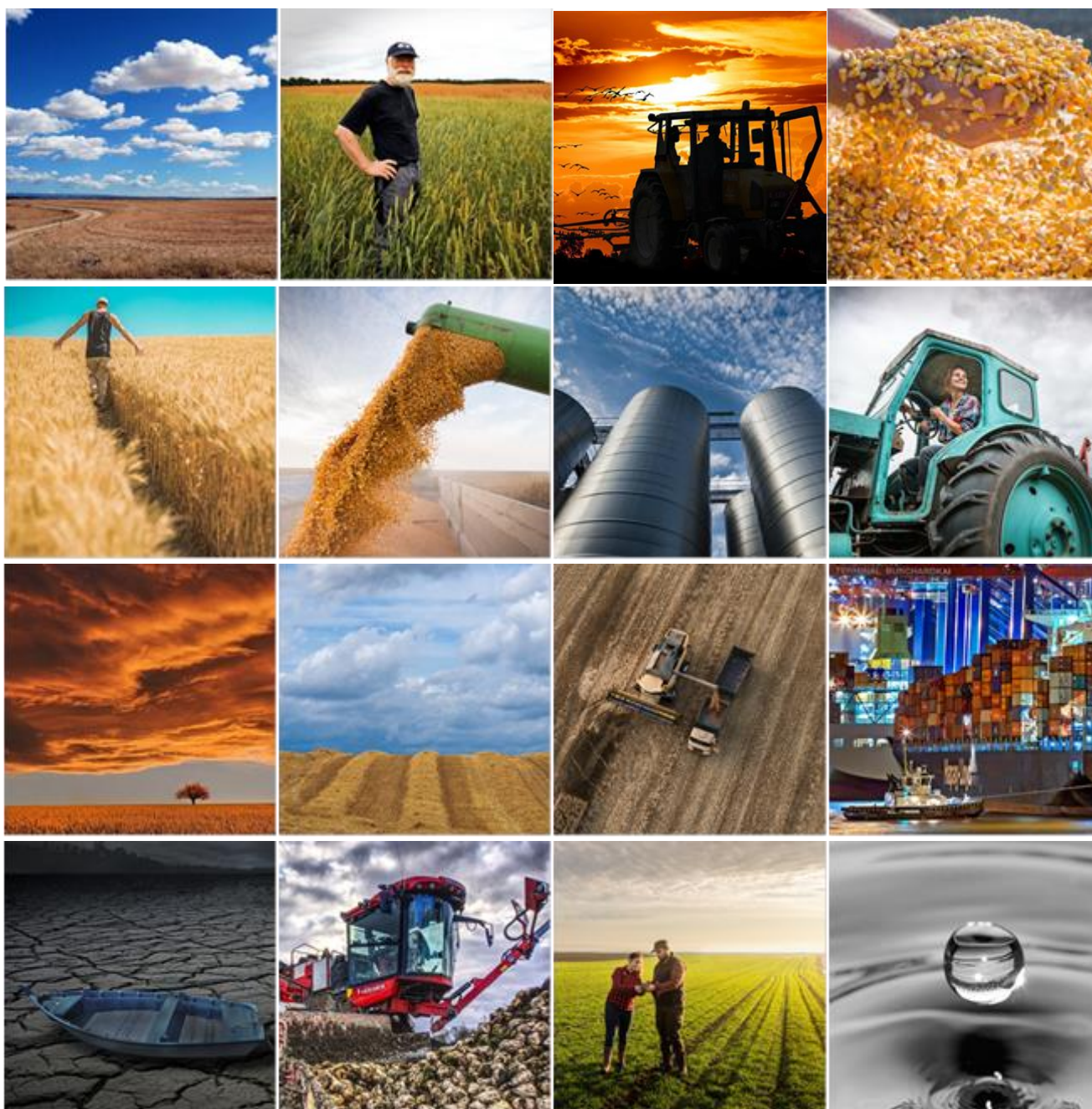


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 16 czerwca 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Apel o utrzymanie Ośrodków Produkcji Rolniczej	4
Tworzenie ośrodków produkcji rolniczej zagrożone? Minister zabrał głos	4
Czy ARiMR ma prawo odebrać całość dopłat bezpośrednich w przypadku stwierdzenia sztucznych warunków? Zdecyduje Trybunał Sprawiedliwości UE	4
Prezes Goodvalley: Bez przedłużenia dzierżawy gruntów z KOWR nie będziemy w stanie rozwijać biogazowni.....	4
Węgrzy obawiają się nadmiernego napływu ukraińskiego zboża.....	5
13.06.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: jęczmień ostro w dół.....	5
Europa zwiększa import őruty sojowej. Głównym dostawcą jest Argentyna	5
Rośnie udział importu w dostawach nawozów na rynek krajowy	5
Apel o działania stabilizujące rynek cukru. Wielu producentów buraków może zrezygnować.....	6
Urzednicy wprowadzają przepisy wbrew faktom i logice. Czas z tym skończyć.....	6
Presja ASF w Polsce nie słabnie. W Europie nie jest lepiej	6
Polskie rolnictwo jest szczególnie narażone na negatywne skutki umowy UE-Mercosur.....	6
Na Ukrainie wybudują 400 elewatorów na 5 milionów ton zboża. Będą dzierżawione rolnikom	7
Bruksela chce oszczędzać wodę. Na tapecie oczywiście jest rolnictwo.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 16 czerwca 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA Średnia cena zł/t: 846,22 MIN - MAX: 790,00 – 1 040,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 692,19 MIN - MAX: 600,00 - 800,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 734,45 MIN - MAX: 650,00 – 900,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 710,00 MIN - MAX: 600,00 – 840,00
PSZENICA PASZOWA Średnia cena zł/t: 798,33 MIN - MAX: 745,00 - 870,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 643,81 MIN - MAX: 540,00 – 750,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 745,74 MIN - MAX: 680,00 - 840,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 742,06 MIN - MAX: 650,00 - 850,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 013,75 MIN - MAX: 940,00 - 1 180,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 080,00 MIN - MAX: 940,00 - 1 160,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 000,00 MIN - MAX: 900,00 - 1 160,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 027,50 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 120,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 129,55 MIN - MAX: 1 950,00 – 2 300,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 830,77 MIN - MAX: 780,00 - 900,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 2,19 MIN - MAX: 2,18 – 2,20	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 6,62 MIN – MAX: 6,00 – 7,30

Apel o utrzymanie Ośrodków Produkcji Rolniczej

Farmer.pl | Autor : AKoz | 11.06.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Polska Federacja Rolna z niepokojem przyjmuje postulaty wstrzymania tworzenia Ośrodków Produkcji Rolniczej (OPR), które w ostatnim czasie przedstawiono jako rzekome zagrożenie dla modelu gospodarstwa rodzinnego. Budowa odporności sektora rolnego wymaga uwzględnienia rozwoju nowoczesnego rolnictwa towarowego w Polsce, dlatego PFR apeluje o kontynuowanie dialogu ze wszystkimi stronami i utrzymanie rozwiązań kompromisowych dotyczących dzierżaw, w tym tworzenia tzw. OPR-ów.

[Czytaj dalej...](#)

Tworzenie ośrodków produkcji rolniczej zagrożone? Minister zabrał głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2025 |



Im bliżej ogłoszenia kolejnych przetargów na ośrodki produkcji rolniczej (OPR), tym więcej protestów rolników indywidualnych, którzy domagają się podziału państwowych gruntów na mniejsze działki i szybkiego wydzierżawienia ich okolicznym gospodarzom.

[Czytaj dalej...](#)

Czy ARiMR ma prawo odebrać całość dopłat bezpośrednich w przypadku stwierdzenia sztucznych warunków? Zdecyduje Trybunał Sprawiedliwości UE

Topagrar.pl | Autor : Dorota Kolasińska | 13.06.2025 |



Na jednej z rozpraw w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie udało się przekonać sąd do potrzeby zadania ważnego dla wielu rolników pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los dużej grupy rolników wobec których Agencja stawia zarzuty stworzenia sztucznych warunków. Odpowiedź może zmienić obrót wielu spraw toczących się w ARiMR. Zadanie pytania jest dużym krokiem naprzód w sprawie, którą monitorujemy już od dłuższego czasu.

[Czytaj dalej...](#)

Prezes Goodvalley: Bez przedłużenia dzierżawy gruntów z KOWR nie będziemy w stanie rozwijać biogazowni

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 12.06.2025 | Fot. Goodvalley Polska



Grzegorz Brodziak, prezes zarządu Goodvalley Agro odpowiedział nam dlaczego warto inwestować w biogazownie rolnicze. Przestrzega też przed problemami, na jakie natrafia Goodvalley Agro przy rozwoju biogazowni. Okazuje się, że nieprzedłużenie dzierżawy gruntów rolnych przez KOWR może zahamować rozwój biogazowni nie tylko Goodvalley Agro.

[Czytaj dalej...](#)

Węgrzy obawiają się nadmiernego napływu ukraińskiego zboża

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.06.2025 |

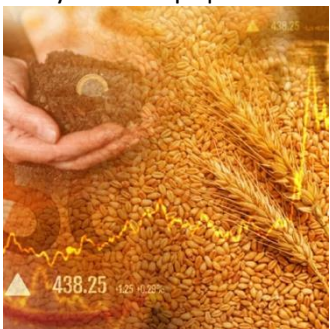


Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Węgier poinformował, że rząd podejmuje działania mające na celu uniemożliwienie importu ukraińskiego zboża, który zagraża tamtejszym rolnikom.

[Czytaj dalej...](#)

13.06.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: jęczmień ostro w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.06.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż w tym tygodniu dotychczas notowaliśmy obniżki. Nie inaczej było dzisiaj. Szczególnie mocno w dół poszły średnie stawki za jęczmień. Ziarno konsumpcyjne tego gatunku zboża straciło na wartości w odstępie dwóch dni 20,00 zł/t, a ziarno paszowe 14,82 zł/t. Sporą obniżkę zaliczyło w tym czasie również pszenżyto (-10,03 zł/t).

[Czytaj dalej...](#)

Europa zwiększa import śrutę sojowej. Głównym dostawcą jest Argentyna

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2025 |



Unia Europejska znacznie zwiększy import śrutę sojowej w sezonie 2024/25, który według niemieckich analityków Oil World osiągnie rekordowe 22 mln ton, czyli o 3,6 mln ton więcej niż w roku ubiegłym. Od października 2024 r. do marca 2025 r. import tego produktu wzrósł o 28% w porównaniu z poprzednim sezonem. Głównym dostawcą pozostaje Argentyna, zapewniająca 80% dostaw.

[Czytaj dalej...](#)

Rośnie udział importu w dostawach nawozów na rynek krajowy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2025 |



- W oparciu o dostępne dane (GUS, ministerstwo finansów) oszacowano dostawy nawozów mineralnych na krajowy rynek jako sumę produkcji krajowej pomniejszonej o eksport oraz importu nawozów do Polski. Z analiz wynika, że w 2024 r. dostawy nawozów mineralnych na krajowy rynek mogły wynieść 8,4 mln ton (w masie nawozu) z czego import wyniósł 4,22 mln ton (50,3%) a dostawy z produkcji krajowej – 4,18 mln ton (49,7%) – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

[Czytaj dalej...](#)

Apel o działania stabilizujące rynek cukru. Wielu producentów buraków może zrezygnować

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



Pfeifer & Langen Polska S.A. wyraża zaniepokojenie sytuacją na rynku cukru opisaną w ostatnich artykułach prasowych. Firma apeluje o prowadzenie działalności zgodnie z zasadami zdrowej konkurencji w obliczu trudnej sytuacji plantatorów.

[Czytaj dalej...](#)

Urzednicy wprowadzaja przepisy wbrew faktom i logice. Czas z tym skonczyc

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



W polskim systemie prawnym dotyczącym rolnictwa brakuje skutecznych i obligatoryjnych mechanizmów oceny skutków regulacji (OSR), zarówno przed ich wprowadzeniem (ex ante), jak i po ich wejściu w życie (ex post). Przepisy często powstają bez rzetelnej analizy ich realnego wpływu na sektor rolny.

[Czytaj dalej...](#)

Presja ASF w Polsce nie słabnie. W Europie nie jest lepiej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



Afrykański pomór świń nadal szaleje w Europie. W tym roku odnotowano dużą liczbę przypadków w populacjach dzików, szczególnie w Polsce i Niemczech. Tymczasem w Rumunii liczba ognisk ASF w stadach świń domowych nadal rośnie.

[Czytaj dalej...](#)

Polskie rolnictwo jest szczególnie narażone na negatywne skutki umowy UE-Mercosur

CenyRolnicze.pl | Redakcja | 12.06.2025 |



Wyzwania geopolityczne mają istotny wpływ na kluczowe segmenty krajowego sektora rolno-spożywczego. Zmiany w handlu między Unią Europejską a Ukrainą, negocjacje z państwami Mercosur oraz napięcia w polityce celnej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Chinami i UE to kwestie, które kształtują nowe realia gospodarcze. Analizę tych zagadnień przedstawia najnowszy raport sektorowy Banku Pekao S.A. „Geopolityka na talerzu. Przemysł spożywczy w nowych realiach gospodarczych”.

[Czytaj dalej...](#)

Na Ukrainie wybudują 400 elewatorów na 5 milionów ton zboża. Będą dzierżawione rolnikom

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2025 |



Elewator zbożowy o pojemności 30 tys. ton i suchy port zostaną zbudowane w obwodzie lwowskim - poinformował szef lwowskiej administracji wojskowej OVA, Maksym Kozyccki. Jest to projekt AgHoldCo, w ramach którego planowana jest budowa ponad 400 magazynów zbożowych na Ukrainie o łącznej pojemności ponad 5 milionów ton jednoczesnego składowania, a także stworzenie intermodalnych węzłów logistycznych: suchych portów na granicach i sieci klastrów przetwórczych.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela chce oszczędzać wodę. Na tapecie oczywiście jest rolnictwo

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2025 |



Komisja Europejska przyjęła w ubiegłym tygodniu (4 czerwca) Europejską Strategię Odporności Wodnej. Jej celem jest zapewnienie czystej i niedrogiej wody. - Strategia Komisji mająca na celu wzmocnienie odporności na problemy związane z wodą wskazuje drogę do zrównoważonego, odpornego, inteligentnego i konkurencyjnego sektora wodnego – wyjaśnia przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Apel o utrzymanie Ośrodków Produkcji Rolniczej

Farmer.pl | Autor : AKoz | 11.06.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Polska Federacja Rolna z niepokojem przyjmuje postulaty wstrzymania tworzenia Ośrodków Produkcji Rolniczej (OPR), które w ostatnim czasie przedstawiono jako rzekome zagrożenie dla modelu gospodarstwa rodzinnego. Budowa odporności sektora rolnego wymaga uwzględnienia rozwoju nowoczesnego rolnictwa towarowego w Polsce, dlatego PFR apeluje o kontynuowanie dialogu ze wszystkimi stronami i utrzymanie rozwiązań kompromisowych dotyczących dzierżaw, w tym tworzenia tzw. OPR-ów.

Ośrodki Produkcji Rolniczej to nieruchomości, które wraz innymi składnikami mienia, takimi jak np. biogazownie czy elewatory, tworzą całość gospodarczą, której podział byłby nieuzasadniony ekonomicznie. Zostały wypracowane jako kompromisowy mechanizm ratunkowy, tam, gdzie nie doszło do wyłączeń 30% gruntów po 2011 roku. Rozwiązanie to pozwala na zachowanie nowoczesnych gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych, pełniących ważną rolę gospodarczą, społeczną i środowiskową. Duże gospodarstwa towarowe przez swoją skalę są najbardziej technologicznie zaawansowane, co pozwala odpowiadać na wyzwania związane z konsekwencją zmiany klimatu. Z uwagi na swoją wydajność przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju oraz dostępności cenowej dla konsumenta.

– *Ośrodki Produkcji Rolniczej obejmują najczęściej specjalistyczne gospodarstwa, których likwidacja oznaczałaby bezpowrotną utratę potencjału technologicznego, miejsc pracy i efektów nakładów inwestycyjnych. Grunty z wygasających dzierżaw w ogromnej większości, trafiły i nadal trafiają do rolników indywidualnych – zgodnie z przepisami ustawy. Tylko niewielka część dzierżawionych gospodarstw objęta jest procedurami OPR. Jednocześnie zwracamy uwagę jak ważne jest utrzymanie gospodarstw towarowych w kontekście budowy konkurencyjności polskiego sektora rolno-spożywczego – zaznacza Leszek Wojciechowski, Przewodniczący Rady Polskiej Federacji Rolnej.*

Przetargi na dzierżawę ziemi mają charakter otwarty i transparentny. Każdy, kto spełnia kryteria do prowadzenia zaawansowanej produkcji, może wziąć w nich udział. Rezygnacja z OPR-ów, a co za tym idzie, wygaszanie gospodarstw przełożyłoby się na utratę know how, niewykorzystanie infrastruktury i wreszcie przyniosłoby negatywne skutki społeczno-gospodarcze w postaci utraty miejsc pracy.

– Nie można zapominać, że w gospodarstwach, o których mowa w kontekście Ośrodków Produkcji Rolniczej zatrudnieni są pracownicy. Rezygnacja z OPR-ów oznacza wzrost bezrobocia oraz likwidację dobrze funkcjonujących przedsiębiorstw rolnych. Skutki dotkną nie tylko pracowników, ale też lokalne społeczności. Wygaszanie produkcji obejmujące wyprzedaj majątku i zwolnienia to nieodwracalne straty dla polskiego sektora rolno-spożywczego – podkreśla Grzegorz Wysocki, Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP.

Podczas tworzenia regulacji ustawowych w 2011 roku dzierżawcom postawiono ultimatum: albo nieodwołalne wyłączenie 30% gruntów (nie zaliczając wcześniejszych dobrowolnych wyłączeń), albo utrata praw do kontynuacji dzierżawy i pierwokupu. Większość dzierżawców podporządkowała się tym warunkom, ale część z nich, szczególnie prowadząca chów trzody czy bydła, nie mogła sobie pozwolić na ograniczenie bazy paszowej i podjęła ryzyko obrony konstytucyjnych praw przed sądem. To właśnie dla tej grupy gospodarstw stworzono na mocy zmiany ustawy o z 2019 r. formułę OPR, aby umożliwić utrzymanie produkcji w ograniczonym, ale funkcjonalnym zakresie. Pozostała ziemia, w ramach restrukturyzacji, trafia do lokalnych rolników w przetargach ograniczonych.

Polska Federacja Rolna reprezentuje ponad 1000 gospodarstw towarowych, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Zrzesza 11 regionalnych stowarzyszeń rolników w całej Polsce.

Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa w RP jest wolną, niezależną i samorządną organizacją osób pracujących w rolnictwie i jego obsłudze, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych.

[Zamknij >](#)

Tworzenie ośrodków produkcji rolniczej zagrożone? Minister zabrał głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2025 |



Im bliżej ogłoszenia kolejnych przetargów na ośrodki produkcji rolniczej (OPR), tym więcej protestów rolników indywidualnych, którzy domagają się podziału państwowych gruntów na mniejsze działki i szybkiego wydzierżawienia ich okolicznym gospodarzom.

Przeciwko takiej polityce opowiada się **Polska Federacja Rolna**, która zrzesza większość gospodarstw towarowych w naszym kraju. Organizacja domaga się **konsolidacji i budowania silnych podmiotów specjalizujących się w produkcji zwierzęcej**, które mogłyby skutecznie stawić czoła zagranicznej konkurencji.

Trzeba ratować to, co się da

Właśnie dlatego wystosowała **list otwarty do ministra rolnictwa Czesława Siekierskiego**, w którym domaga się przyspieszenia tworzenia ośrodków produkcji rolniczej. To kontra wobec tych związków i organizacji rolniczych, które usilnie **namawiają ministra do zatrzymania całego procesu**.

Warto przypomnieć, że **OPR-y mają na celu uratowanie przynajmniej części produkcji zwierzęcej z wielkoobszarowych gospodarstw rolnych**, które powstały na gruzach PGR-ów. To właśnie część największych gospodarstw nie wyłączyło tzw. trzydziestek z dzierżawionych gruntów (najczęściej ze względów ekonomicznych) i z mocy prawa **nie może dalej dzierżawić państwowej ziemi**.

Tworząc regulacje ustawowe w 2011 roku, **dzierżawcom postawiono ultimatum**: albo nieodwołalne wyłączenie 30% gruntów (nie zaliczając wcześniejszych dobrowolnych wyłączeń), albo utrata praw do kontynuacji dzierżawy i pierwokupu.

Żeby umożliwić ich restrukturyzację i dalszą produkcję w 2019 r. (za czasów rządów ministra Jana K. Ardanowskiego) **wprowadzono instytucję ośrodka produkcji rolniczej**. Dyrektor generalny KOWR, za zgodą ministra rolnictwa, może wyodrębnić z Zasobu nieruchomości, które wraz z innymi składnikami mienia tworzą nierozzerwalną, zorganizowaną całość gospodarczą, **o powierzchni przekraczającej 50 ha**, której podział byłby nieuzasadniony ekonomicznie.

Kompromisowy mechanizm ratunkowy

Polska Federacja Rolna podkreśla, że z niepokojem **śłucha pojawiających się postulatów dotyczących wstrzymania tworzenia OPR-ów**. "Uznajemy takie stanowisko za oderwane od realiów, jednostronne i niebezpieczne dla przyszłości rolnictwa towarowego w Polsce. Pragniemy przypomnieć, że ośrodki produkcji rolniczej to narzędzie umożliwiające zachowanie integralności gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą, przetwórstwo lub posiadających infrastrukturę techniczną (np. biogazownie, elewatory, systemy nawodnień)" – czytamy w piśmie do szefa resortu rolnictwa.

Pomimo ich dużego znaczenia w kontekście lokalnej i regionalnej gospodarki, **wielkość OPR-ów jest marginalna w skali kraju** – plany dotyczą zaledwie kilkunastu tysięcy hektarów – i obejmują najczęściej specjalistyczne gospodarstwa, których likwidacja oznaczałaby bezpowrotną utratę potencjału technologicznego, miejsc pracy i efektów wieloletnich inwestycji.

Federacja zwraca uwagę, że **ośrodki produkcji rolniczej "nie są narzędziem koncentracji ziemi, ale przeciwnie – kompromisowym mechanizmem ratunkowym tam, gdzie nie doszło do wyłączeń 30% gruntów po 2011 roku"**. Organizacja podkreśla, że grunty z wygasających dzierżaw, w ogromnej większości, trafiły i nadal trafiają do rolników indywidualnych – zgodnie z przepisami ustawy.

Tylko niewielka część dzierżawionych gospodarstw objęta jest procedurami OPR, przy czym przetargi na ich dzierżawę **mają charakter otwarty i transparentny**. Każdy, kto spełnia kryteria do prowadzenia zaawansowanej produkcji, może wziąć w nich udział.

Utrzymać mądre rozwiązania

PFR uważa, że **nawoływania do tego, aby wstrzymać powoływanie OPR-ów**, nie uwzględniają skutków społeczno-gospodarczych likwidacji tych gospodarstw w postaci wzrostu bezrobocia, utraty know-how, niewykorzystania infrastruktury (np. biogazownie, elewatory, systemy nawodnień)

Warto wyjaśnić, że **ośrodek produkcji rolniczej** przeznaczony jest do ponownego zagospodarowania w formie wieloletniej dzierżawy, gdzie dzierżawca wyłaniany jest w drodze przetargu nieograniczonego, w którym może wziąć udział również dotychczasowy dzierżawca.

Pozostałe grunty przeznaczane są na potrzeby gospodarstw rodzinnych. "W związku z powyższymi argumentami wyrażamy sprzeciw wobec postulowanego wstrzymania przetargów i twierdzenia, jakoby OPR-y wypaczały konstytucyjne zasady. Apelujemy do ministra rolnictwa o kontynuowanie dialogu ze wszystkimi stronami i utrzymanie rozwiązań kompromisowych, w tym tworzenia ośrodków produkcji rolniczej, jako rozwiązania pozwalającego uratować to, co w polskim rolnictwie najcenniejsze: nowoczesne, konkurencyjne, zintegrowane gospodarstwa towarowe, przyczyniające się do zwiększenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju" – zauważa **Polska Federacja Rolna**.

Produkcja zwierzęca to priorytet

Co na to minister rolnictwa? Czesław Siekierski w rozmowie z top agrar Polska podkreśla, że rolnictwo to nie tylko produkcja roślinna, ale również zwierzęca. – Jedynie w połączeniu wszystko działa właściwie i wzajemnie się uzupełnia – zaznacza.

– Odbyłem szereg konsultacji z rolnikami i muszę przyznać, że **uważnie monitorujemy system wyłączenia gruntów**, które trafiają do rolników indywidualnych. **Ośrodki produkcji rolniczej** są po to, aby **zachować produkcję zwierzęcą**, nie chcemy doprowadzić do jej likwidacji – tłumaczy polityk PSL.

Minister podkreśla, że **ziemia wracająca do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa jest mądrze dzielona**, tj. część trafia do rolników indywidualnych, część do spółek Skarbu Państwa, a ok. **25% na tworzenie ośrodków produkcji rolniczej**.

Czesław Siekierski zapewnia, że nie będzie wstrzymania przetargów na ośrodki produkcji rolniczej. – Mamy dane, z których jasno wynika, że w większości przypadków, gdy ziemia jest wydzierżawiona przez rolników indywidualnych jest przeznaczana pod produkcję roślinną. Nie są zainteresowani kontynuacją produkcji zwierzęcej – zaznacza.

– **Za wszelką cenę chcemy zachować produkcję zwierzęcą** i dlatego będziemy tworzyć kolejne OPR-y – podkreśla **minister Siekierski**.

[Zamknij >](#)

Czy ARiMR ma prawo odebrać całość dopłat bezpośrednich w przypadku stwierdzenia sztucznych warunków? Zadecyduje Trybunał Sprawiedliwości UE

Topagrar.pl | Autor : Dorota Kolasińska | 13.06.2025 |



Na jednej z rozpraw w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie udało się przekonać sąd do potrzeby zadania ważnego dla wielu rolników pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los dużej grupy rolników wobec których Agencja stawia zarzuty stworzenia sztucznych warunków. Odpowiedź może zmienić obrót wielu spraw toczących się w ARiMR. Zadanie pytania jest dużym krokiem naprzód w sprawie, którą monitorujemy już od dłuższego czasu.

5 czerwca 2025 r., w NSA w Warszawie, odbyła się rozprawa jednego z rolników z woj. podkarpackiego. Niestety nie mogliśmy z kamerą śledzić rozprawy, a szkoda

ponieważ osiągnięto duży sukces. Do postępowania przystąpił **Rzecznik Praw Obywatelskich**, który poparł potrzebę skierowania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego w przedmiocie rozstrzygnięcia o prawidłowej wykładni przepisów unijnych. Potrzebę skierowania takiego pytania ostatecznie poparła również sama ARiMR. **W efekcie tych działań NSA skierował pytanie do TSUE.** Trybunał wyjaśni teraz czy w przypadku rolników, którym zarzuca się stworzenie sztucznych, właściwe jest całkowite wykluczenie ich z systemów płatności, czy też Agencja powinna jedynie wyliczyć konkretną korzyść ze sztucznego podziału gospodarstwa i odmówić wyłącznie wypłaty takiej korzyści.

Przepisy, o wykładnię których Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił się do TSUE, były dotychczas różnie stosowane przez poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej. Rolnicy oczekują natomiast jasnej wykładni oraz ujednoczenia sposobu stosowania tych przepisów we wszystkich państwach członkowskich. Dzięki takiemu ujednoczeniu zagwarantowana zostanie równość rolników z wszystkich Państw i stworzona zostanie gwarancja, że polscy rolnicy nie będą traktowani gorzej od swoich sąsiadów z innych państw.

RPO poparł rolników – konieczne jest wyjaśnienie

Dotychczasowa praktyka ARiMR polegała na tym, że w przypadku ustalenia przez Agencję, że rolnik ubiegający się o płatności dokonał sztucznego podziału gospodarstwa – czyli stworzył sztuczne warunki, aby uzyskać wyższe płatności – Agencja wykluczała rolnika ze wszystkich płatności w danym roku. Jedna z fundacji już na początku 2024 r. alarmowała Agencję, że taka praktyka jest niezgodna z przepisami unijnymi. Stosowane wystąpienie zostało także zgłoszone do Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik, po przeanalizowaniu sprawy, przystąpił do postępowań przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i Naczelnym Sądem Administracyjnym oraz poparł wnioski o skierowanie pytań prejudycjalnych do Trybunału. RPO na rozprawie w NSA reprezentowała Marta Sznajder z Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego.

- Otrzymałmy skargę dotyczącą tej sprawy. Rzecznik postanowił nie angażować się indywidualnie w tę sprawę i popierać bezpośrednio strony w negocjowaniu tego, że sztuczne warunki zostały utworzone, w tej konkretnej sprawie, ale dostrzegł w sprawie problem o charakterze generalnym. Mianowicie to, że konsekwencje tworzenia sztucznych warunków, które wynikają z bezpośrednio stosowanych przepisów prawa unijnego, są rozumiane i wykładane przez sądy państw członkowskich w zupełnie inny sposób, co w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich podważa efektywność i jednolitość stosowania prawa unijnego i może prowadzić do naruszenia zasady równego traktowania, naruszenia zasady niedyskryminacji i długoterminowo nawet prowadzić do naruszenia swobody przepływu produktów rolnych czy konkurencji na unijnym rynku wewnętrznym – mówi **Marta Sznajder, prawniczka w biurze RPO obecna na rozprawie.**

RPO dostrzegł potencjał do skierowania wniosku o zadanie pytania prejudycjalnego do TSUE, aby prawa człowieka i obywatela nie były naruszane poprzez orzecznictwo sądów polskich, czy innych sądów państw członkowskich.

- Przepisy powinny być rozumiane w ten sam sposób we wszystkich państwach UE. Udało się, pytanie zostanie zadane, jesteśmy bardzo ciekawi w jaki sposób Trybunał Sprawiedliwości rozstrzygnie te kwestie i czy właśnie wykładnia sankcyjna czy wykładnia korekcyjna zostanie przyjęta jako ta poprawna – dodała Marta Sznajder. Na stronie RPO podano, że **NSA przychylił się do wniosku RPO i wydał postanowienie o skierowaniu pytania prejudycjalnego do TSUE.**

5 lat starań o uporządkowanie przepisów

- Pięć lat zajęło doprowadzenie do sytuacji, w której Agencja na tej rozprawie poparła treść pytania prejudycjalnego. Nie odbyłoby się to bez wsparcia Rzecznika Praw Obywatelskich, który poparł w całej rozciągłości sformułowane przez naszą Kancelarię argumenty i tym sposobem udało nam się po pięcioletniej batalii zatrzymać kulę śnieżną nielegalnych praktyk Agencji, które mamy nadzieję zakończymy w najbliższym czasie orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości w Unii Europejskiej – zaznaczył **adw. Paweł Zouner z kancelarii Zouner Legal Sp. K.** Mecenas podkreślił, że obecnie wszystkie gospodarstwa rolne, które mają prowadzone postępowania administracyjne mają podstawę do tego, żeby je zawiesić.

- Niezależnie od wyroku TSUE, którego spodziewamy się w ciągu najbliższych dwóch - trzech lat, bo niestety takie są terminy obecnie rozpatrywania pytań prejudycjalnych, pozostaje wiele wątpliwości prawnych dotyczących aktualnej praktyki ARiMR – dodaje adw. Zouner i podkreśla, że zastanawiające jest to, jak będą rozpatrywane sprawy w toku, czy rolnicy otrzymają przynajmniej podstawową płatność, czy przepisy będą porządkowane.

Wsparcie dla rolników od rolników

Wniosek o zadanie pytania do TSUE oraz uporządkowanie przepisów poparły organizacje rolnicze, między innymi Polska Federacja Rolna, NSZZ Solidarność RI oraz Stowarzyszenie Podkarpacka Oszukana Wieś. Mieliśmy również okazję porozmawiać z Romanem Kondrowem, przewodniczącym Stowarzyszenia Podkarpacka Oszukana Wieś.

- Nie tylko walczymy na granicy, wspierając polskich rolników, ale walczymy też w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Dopłaty powinny iść za rolnikiem, który produkuje, jemu po prostu przysługują dopłaty. Będziemy walczyć w Warszawie za słuszną sprawą, za rolnikami z Podkarpacia, którzy zostali pokrzywdzeni, procesują się, nie mogą dojść do prawdy, do racji swego stanu. Jesteśmy zadowoleni, że dzięki wsparciu panów mecenasów, którzy brali czynny udział od samego początku procesu tego rolnika, z determinacją wspierali i cierpliwie pomagali. Dlatego osiągnęliśmy taki dzisiaj sukces, a nie inny – powiedział po rozprawie Roman Kondrów.

ARiMR też chce uporządkowania przepisów?

Dużym zaskoczeniem podczas rozprawy było poparcie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego. Postanowiliśmy dopytać Agencję, jaki jest cel tego działania.

ARiMR poparła pytanie RPO

Agencja poparła zadanie poniższego pytania:

"Czy art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 288/1995 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (Dz. Urz. L 95/312 z dnia 23.12.1995 r.) oraz art. 60 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 z dnia 17 grudnia 2013 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, (WE) nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i (WE) nr 485/2008 (Dz. U. UE. L 2013.347.549) należy interpretować w ten sposób, że w przypadku ustalenia stworzenia przez podmiot występujący o płatności wynikające z sektorowego prawodawstwa rolnego sztucznych warunków wymaganych do uzyskania płatności polegających na sztucznym podziale gospodarstwa wyłącznie w celu ominięcia mechanizmu degresywności stawek płatności bądź limitów powierzchniowych, przepisy te nakazują zastosowanie wobec beneficjenta sankcji całkowitego wykluczenia w danym roku z systemu wszystkich płatności (tj. odmowę wypłaty wszystkich płatności – zarówno finansowanych poprzez Europejski Fundusz Rolniczy Gwarancji, jak i Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – w pełnej ich wysokości), czy też zastosowanie tych przepisów powinno polegać na wypłacie płatności do wysokości limitów ustalonych przepisami prawa lub z zastosowaniem degresywnych stawek płatności, tj. odmowa wypłaty powinna dotyczyć nie całości płatności, a jedynie korzyści wynikającej w obrębie danej i konkretnie określonej płatności ze sztucznego podziału gospodarstwa i faktycznie uzyskanej lub do uzyskania której beneficjent zmierzał?"

- W ocenie ARiMR uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytanie (patrz RAMKA) mogło przyczynić się do wypracowania jednolitej wykładni i stosowania przepisów unijnych w zakresie sztucznych warunków przez różne państwa członkowskie i pozwolić na równe traktowanie rolników w całej Unii - wyjaśnia ARiMR. Jak dodaje, ostateczną treść pytania sformułował NSA w Warszawie zawężając jego treść. Pytanie, które trafi do TSUE znajduje się poniżej:

"Czy użyty w przepisach art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 288/1995 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (Dz. Urz. L 95/312 z dnia 23.12.1995 r.) oraz art. 60 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej oraz uchylające rozporządzenia Rady

(EWG) nr 352/78, (WE) nr 165/94, (WE) nr 2799/98, (WE) nr 814/2000, (WE) nr 1290/2005 i (WE) nr 485/2008 (Dz. U. UE. L 2013.347.549) zwrot "korzyści" należy interpretować w ten sposób, że oznacza on nieprzyznanie lub wycofanie całej płatności wynikającej z sektorowego prawodawstwa rolnego, czy wyłącznie tej części płatności, która wynika ze stworzenia sztucznych warunków?".

- W pytaniu prejudycjalnym sformułowanym przez Naczelny Sąd Administracyjny nie zostały bezpośrednio ujęte zagadnienia **sankcji czy kar** ani wyraźne odniesienie do potrzeby harmonizacji systemów krajowych.

Skoncentrowano się na precyzyjnej interpretacji pojęcia "korzyść". **Niemniej jednak odpowiedź TSUE może wpłynąć na ujednoczenie praktyki stosowania przepisów o sztucznych warunkach w całej UE**, co ma istotne znaczenie dla pewności prawa i spójności podejścia agencji płatniczych. Dla ARiMR celem jest uzyskanie jednoznacznej wykładni prawa unijnego, która umożliwi jednolite i prawidłowe stosowanie przepisów o sztucznych warunkach, zarówno w odniesieniu do zakresu cofanych lub nieprzyznawanych płatności, jak i przy ocenie przesłanek nadużyć.

Rozstrzygnięcie TSUE pozwoli ograniczyć rozbieżności interpretacyjne i zapewnić równe traktowanie rolników w państwach członkowskich - podkreśla ARiMR.

[Zamknij >](#)

Prezes Goodvalley: Bez przedłużenia dzierżawy gruntów z KOWR nie będziemy w stanie rozwijać biogazowni

Farmer.pl | Autor : Radosław Zieniewicz | 12.06.2025 | Fot. Goodvalley Polska



Grzegorz Brodziak, prezes zarządu Goodvalley Agro odpowiedział nam dlaczego warto inwestować w biogazownie rolnicze. Przestrzega też przed problemami, na jakie natrafia Goodvalley Agro przy rozwoju biogazowni. Okazuje się, że nieprzedłużenie dzierżawy gruntów rolnych przez KOWR może zahamować rozwój biogazowni nie tylko Goodvalley Agro.

Rozmawiamy z Grzegorzem Brodziakiem, prezesem zarządu Goodvalley Agro. Odpowiedział nam dlaczego warto inwestować w biogazownie rolnicze. Przestrzega też przed problemami, na jakie natrafia Goodvalley Agro przy rozwijaniu biogazowni

rolniczych.

Redakcja Farmer.pl (RF): Biogazownie to idealne rozwiązanie w ekologicznej produkcji rolno-spożywczej. Skąd tak mocna ich obecność w ekosystemie Goodvalley?

Grzegorz Brodziak (GB): W tym roku mija okrągłe 20 lat, od kiedy firma Goodvalley uruchomiła pierwszą biogazownię w Polsce. Obecnie w kraju działa 8 naszych biogazowni, wytwarzających energię ciepłą i elektryczną w kogeneracji, które dotąd wyprodukowały łącznie 808 064 MWh zielonej energii. To czyni nas jednym z największych producentów biogazu w Polsce. Dlaczego postawiliśmy na biogazownie?

Od trzech dekad wprowadzamy w życie ambitne plany stworzenia zrównoważonego modelu rolnictwa, w którym optymalnie wykorzystujemy dostępne substraty, czyli odchody trzody chlewnej, biomasę roślinną oraz odpady ubojowe, w produkcji zielonej energii i ciepła. Dodatkowo uzyskujemy poferment, czyli naturalne nawozy z wysoką zawartością azotu, który wykorzystujemy w produkcji roślinnej. To pozwala nam realizować zasady gospodarki obiegu zamkniętego i obniżyć znacząco ślad węglowy całego łańcuch produkcji i produktu finalnego, czyli mięsa.

(RF): Czy energia z biogazu to bezpieczna energia?

Grzegorz Brodziak (GB): Biogazownie to stabilne i sterowalne, praktycznie przez cały rok, źródło energii cieplnej i elektrycznej, którą wykorzystujemy w produkcji wieprzowiny. Moim zdaniem nie ma drugiego OZE, które wpasowałoby się tak idealnie w tę rolniczą układankę. Nie możemy też zapomnieć o unijnych wymaganiach związanych z obniżaniem śladu węglowego przez producentów rolno-spożywczych.

To wyzwanie, ale także szansa - inwestycja w biogazownie to bowiem idealne rozwiązanie problemu nadmiernej emisji dwutlenku węgla, dodatkowo umożliwiające bazowanie na czystej energii elektrycznej i cieplnej. W interesie nas wszystkich – producentów i konsumentów - jest wprowadzanie takich zmian w sposobie produkcji płodów rolnych i żywności, żebyśmy mogli minimalizować skutki zmiany klimatu i zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe na kolejne dekady.

(RF): Gdzie w tym wszystkim jest biometan?

Grzegorz Brodziak (GB): Biometan jest przyszłością w wykorzystaniu biogazu. Oczywiście, rozwój biometanowni wymaga wielu zmian w przepisach, choćby zobowiązujących operatorów do przyjmowania biometanu z biogazowni rolniczych, czy określenia jasnych i realnych wymagań, co do parametrów technicznych wytwarzania czystego biometanu. Mimo wszystko w Goodvalley Polska widzimy ogromny potencjał w produkcji biometanu. Dlaczego?

Otóż biometanownie pozwoliłyby nam wykorzystać nadmiar biogazu rolniczego, który obecnie niestety często musimy spalać. Wynika to z problemu przyłączania i oddawania energii wytwarzanej z biogazowni do sieci. Dlatego też dobrojenie biogazowni w odpowiednie moduły do produkcji biometanu to rozwiązanie, które pozwoli na optymalizację zużycia biogazu w naszych zakładach produkcyjnych. Biometan będzie w przyszłości wtłaczany do sieci gazowych w celu ogrzania wielu polskich gospodarstw domowych, tak jak to się już dzieje w Danii. Około 45% paliwa płynącego w duńskiej sieci pochodzi właśnie z biometanowni.

(RF): Jakie są bariery, jeśli chodzi o inwestycje w biogazownie?

Grzegorz Brodziak (GB): Inwestowanie w biogazownie rolnicze nie jest pozbawione wyzwań, także prawnych. W naszym przypadku jedną z nich jest niepewność związana z przedłużaniem dzierżawy gruntów rolnych ze Skarbu Państwa, zarządzanych przez KOWR. Te dzierżawione przez nas grunty rolne i budynki produkcyjne są zabezpieczeniem i gwarancją nie tylko opłacalności działania na rynku, ale też długofalowego inwestowania i utrzymywania tak dużych inwestycji, jakimi są biogazownie rolnicze.

To są fundamenty naszej działalności: bez dostępu do gruntów rolnych, surowców do produkcji pasz i substratów do produkcji biogazu nie będziemy mogli prowadzić działalności rolnej i hodowlanej. Niestety jest coraz więcej głosów płynących z niektórych środowisk rolniczych, w których podnoszona jest kwestia, aby odebrać te dzierżawione grunty rolne takim producentom, jak my i przekazać je w ręce indywidualnych rolników - mówi prezes Goodvalley Agro.

(RF): Jakie konsekwencje może to spowodować?

Grzegorz Brodziak (GB): Nieprzedłużenie dzierżawy tych zarządzanych przez KOWR gruntów doprowadzi do tego, że będziemy zmuszeni zlikwidować kilkaset miejsc pracy, dużą część produkcji zwierzęcej, a nasze inwestycje, zarówno w biogazownie, jak i rozwój całego łańcucha produkcji rolnej i spożywczej, staną pod znakiem zapytania.

Podkreślam, że jako duży dzierżawca i producent rolny jesteśmy nastawieni na kontynuację bardzo dobrej współpracy z rolnikami indywidualnymi, co robimy już od ponad 31 lat. W pełni rozumiem, że rolnicy indywidualni są zainteresowani powiększaniem swoich gospodarstw i dlatego, w ramach negocjacji z KOWR, zaakceptowaliśmy przeznaczenie ponad 6000 ha ziemi użytkowanej dotychczas przez nas na ich potrzeby - sygnalizuje Grzegorz Brodziak, prezes zarządu Goodvalley Agro.

W Goodvalley jesteśmy przekonani, że trzeba tak tworzyć przepisy i regulacje dotyczące wykorzystywania gruntów rolnych zarządzanych przez KOWR, aby zasady dzierżawy były jasne i przewidywalne, co ułatwi inwestowanie w innowacyjne rozwiązania w całym sektorze rolnym. To przyniesie korzyści wszystkim zainteresowanym, a nie tylko wąskim grupom interesu. W polskim rolnictwie jest miejsce dla różnych form prowadzenia produkcji rolnej i różnej wielkości gospodarstw – najważniejsza jest współpraca i jak najlepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego.

(RF): Dziękujemy za rozmowę.

[Zamknij >](#)

Węgry obawiają się nadmiernego napływu ukraińskiego zboża

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.06.2025 |



Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Węgier poinformował, że rząd podejmuje działania mające na celu uniemożliwienie importu ukraińskiego zboża, który zagraża tamtejszym rolnikom.

Podczas Grain Production Symposium Imre Hubái podkreślił, że **samowystarczalność jest kluczowa**, a polityka rolna jest podporządkowana temu celowi. Zauważył, że ukraińskie zboże zniszczyło lokalne rynki rolne w ostatnich latach, w szczególności z powodu umowy o wolnym handlu z UE w 2022 r. Hubái podkreślił, że **importowanie takich produktów nie leży w interesie Węgier**.

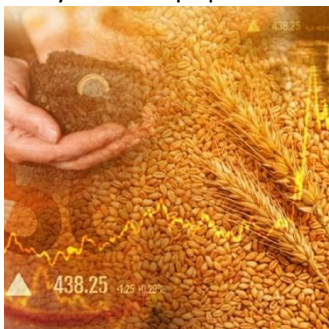
Podczas sympozjum podkreślano, że utrzymanie zdolności do samowystarczalności jest kluczem do przyszłości i że polityka rolna oraz nadchodzące reformy są temu podporządkowane. Zastanawiano się, co stanie się z rynkami europejskimi, jeśli Ukraina przystąpi do Unii Europejskiej w przyspieszonym trybie. Przypomniano, że w 2022 r. miała miejsce historyczna susza, a zapotrzebowanie kraju na zboże nie zostało zaspokojone. **Ze względu na zapotrzebowanie na kukurydzę i umowę o wolnym handlu Unii Europejskiej, produkty przybyły z Ukrainy, co spowodowało zakłócenia na rynku zboża.** Wiele osób spodziewa się, że w tym roku będzie podobnie. Podczas sympozjum padła informacja, że do 31 maja rolnicy zgłosili szkody spowodowane przymrozkami wiosennymi na około trzynastu tysiącach hektarów.

Źródło: trademagazin.hu

[Zamknij >](#)

13.06.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: jęczmień ostro w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.06.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż w tym tygodniu dotychczas notowaliśmy obniżki. Nie inaczej było dzisiaj. Szczególnie mocno w dół poszły średnie stawki za jęczmień. Ziarno konsumpcyjne tego gatunku zboża straciło na wartości w odstępie dwóch dni 20,00 zł/t, a ziarno paszowe 14,82 zł/t. Sporą obniżkę zaliczyło w tym czasie również pszenżyto (- 10,03 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 13.06.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (13.06.2025)	Ostatnie notowanie (11.06.2025)
Pszenica konsumpcyjna	790-1040 (846,22)	800-1040 (850,30)
Żyto konsumpcyjne	600-800 (692,19)	600-800 (694,06)
Jęczmień konsumpcyjny	650-900 (734,55)	670-900 (754,55)
Pszenica paszowa	745-870 (798,33)	745-870 (801,92)
Żyto paszowe	540-750 (643,81)	540-750 (647,62)
Pszenżyto	680-840 (745,74)	700-840 (755,77)
Jęczmień paszowy	650-850 (742,06)	670-850 (756,88)
Rzepak	1950-2300 (2129,55)	1990-2260 (2134,51)
Kukurydza	780-900 (830,77)	780-900 (832,31)
Groch konsumpcyjny	940-1180 (1013,75)	940-1180 (1026,25)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Europa zwiększa import śruty sojowej. Głównym dostawcą jest Argentyna

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2025 |



Unia Europejska znacznie zwiększy import śruty sojowej w sezonie 2024/25, który według niemieckich analityków Oil World osiągnie rekordowe 22 mln ton, czyli o 3,6 mln ton więcej niż w roku ubiegłym. Od października 2024 r. do marca 2025 r. import tego produktu wzrósł o 28% w porównaniu z poprzednim sezonem. Głównym dostawcą pozostaje Argentyna, zapewniająca 80% dostaw.

Wysoki popyt na śrutę sojową tłumaczy się ograniczoną podażą i wysokimi cenami śruty rzepakowej i słonecznikowej. Oczekuje się, że import tych alternatywnych rodzajów śruty do UE zmniejszy się do 3,1 mln ton. Jednocześnie wzrost przetwórstwa soi tylko częściowo zrekompensuje deficyt spowodowany spadkiem produkcji krajowej.

Krajowa produkcja mączki w UE w tym sezonie ma spaść do najniższego poziomu od trzech lat, wynoszącego 33,7 mln ton, o 0,9 mln ton mniej niż w zeszłym roku. Spadek ten zostanie tylko częściowo zrekompensowany przez zwiększone przetwórstwo soi, ponieważ kraje UE borykają się z ograniczeniami mocy produkcyjnych. Tymczasem spożycie mączki w regionie ma wzrosnąć o 2,3 mln ton, ponieważ produkcja mięsa zostanie wznowiona.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Rośnie udział importu w dostawach nawozów na rynek krajowy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2025 |



- W oparciu o dostępne dane (GUS, ministerstwo finansów) oszacowano dostawy nawozów mineralnych na krajowy rynek jako sumę produkcji krajowej pomniejszonej o eksport oraz importu nawozów do Polski. Z analiz wynika, że w 2024 r. dostawy nawozów mineralnych na krajowy rynek mogły wynieść 8,4 mln ton (w masie nawozu) z czego import wyniósł 4,22 mln ton (50,3%) a dostawy z produkcji krajowej – 4,18 mln ton (49,7%) – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Dla porównania w 2021 r. udział nawozów z importu, w dostawach nawozów na rynek krajowych wyniósł 39,1%, w 2022 r. – 41,0%, a w 2023 r. – 46,9%, a zatem systematycznie wzrastał w analizowanym okresie.

W segmencie jednoskładnikowych nawozów azotowych udział importu w dostawach zwiększył się w latach 2021-2024 r. z 23,7% do 38,0%, z kolei dla nawozów wieloskładnikowych wzrósł z 55,3% w 2021 r. do 65,4% w 2024 r.

W I kwartale 2025 r. dostawy nawozów mineralnych na krajowy rynek wyniosły około 2,8 mln ton z czego 60,3% stanowiły nawozy importowane.

Źródło: Arkadiusz Zalewski (LinkedIn)

[Zamknij >](#)

Apel o działania stabilizujące rynek cukru. Wielu producentów buraków może zrezygnować

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



Pfeifer & Langen Polska S.A. wyraża zaniepokojenie sytuacją na rynku cukru opisaną w ostatnich artykułach prasowych. Firma apeluje o prowadzenie działalności zgodnie z zasadami zdrowej konkurencji w obliczu trudnej sytuacji plantatorów.

Ostatnie liczne artykuły opisywały destabilizujący wpływ agresywnej strategii cenowej na cały sektor cukrowniczy oraz rolę Krajowej Grupy Spożywczej w kształtowaniu warunków rynkowych. **Jak wynika z publikacji, polityka największego gracza na rynku może doprowadzić do wycofywania się plantatorów, problemów finansowych innych producentów i dalszej destabilizacji branży.**

Trudności dotyczą nie tylko upraw buraków cukrowych, ale również innych kluczowych dla polskiego rolnictwa roślin – rzepaku i zbóż. Szczególnie istotna jest jednak sytuacja buraków cukrowych, ponieważ **to uprawa, która do tej pory przynosiła plantatorom najwyższe zyski i była czynnikiem stabilizującym ich gospodarstwa.**

Jako firma współpracująca z ponad ośmioma tysiącami plantatorów w Wielkopolsce i na Mazowszu, Pfeifer & Langen Polska obserwuje z niepokojem, jak rosnące koszty uprawy w połączeniu z obecną sytuacją rynkową mogą jesienią doprowadzić do poważnych problemów finansowych wśród rolników. **Wielu z nich może zostać zmuszonych do rezygnacji z uprawy buraków, co dodatkowo pogłębi kryzys w sektorze.**

Media zwracają uwagę na rolę Krajowej Grupy Spożywczej, która jako największy gracz na rynku ma kluczowy wpływ na warunki funkcjonowania całej branży. Prognozowana przez KGS strata netto przekraczająca 600 milionów złotych w nowym sezonie może wskazywać, że **spółka prowadzi sprzedaż po cenie niepokrywającej kosztów produkcji.** A to budzi poważne obawy o wpływ na stabilność całego sektora.

W obliczu tej sytuacji Pfeifer & Langen Polska uważa, że istnieją podstawy, aby problemem zajęło się Ministerstwo Rolnictwa. – *Sytuacja w branży wymaga odpowiedzialnego podejścia wszystkich uczestników rynku. Zależy nam na długoterminowej stabilności sektora, która jest kluczowa dla przyszłości polskich plantatorów* – mówi Roman Kubiak, prezes Pfeifer & Langen Polska S.A.

Firma podkreśla, że jest zwolennikiem zdrowej – opartej na racjonalnych zasadach biznesowych – konkurencji. **Wszystkie podmioty działające na rynku powinny prowadzić działalność w sposób odpowiedzialny, uwzględniający długoterminowe interesy branży i plantatorów.**

[Zamknij >](#)

Urzednicy wprowadzaja przepisy wbrew faktom i logice. Czas z tym skonczyc

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



W polskim systemie prawnym dotyczącym rolnictwa brakuje skutecznych i obligatoryjnych mechanizmów oceny skutków regulacji (OSR), zarówno przed ich wprowadzeniem (ex ante), jak i po ich wejściu w życie (ex post). Przepisy często powstają bez rzetelnej analizy ich realnego wpływu na sektor rolny.

- Nie szacuje się dokładnie kosztów administracyjnych i finansowych dla rolników, wpływu na konkurencyjność, produkcję, eksport czy stabilność gospodarstw. Decyzje legislacyjne podejmowane są nierzadko w oparciu o ogólne założenia lub „urzędniczy instynkt”, a nie twarde dane. **Co więcej, partnerzy społeczni (organizacje rolnicze, branżowe) oraz niezależni eksperci są angażowani w proces zbyt późno** (często

dopiero na etapie konsultacji publicznych gotowego projektu), gdy możliwość wprowadzenia istotnych zmian jest już ograniczona. Skutkiem jest niska jakość stanowionego prawa, pojawianie się „bubli prawnych”, **nadmierna biurokracja** i nieprzewidziane negatywne konsekwencje, które **ujawniają się dopiero po fakcie**, często w postaci strat finansowych dla rolników, protestów czy konieczności późniejszych, chaotycznych nowelizacji i działań deregulacyjnych – wskazują w swoim raporcie eksperci rolni Warsaw Enterprise Institute.

- Wprowadzenie obowiązku przeprowadzania rzetelnej, kompleksowej Oceny Skutków Regulacji (OSR) dla każdej regulacji dotyczącej rolnictwa, zarówno na etapie projektowania (ex ante), jak i po pewnym okresie jej obowiązywania (ex post), stanie się fundamentem racjonalnego tworzenia prawa. **Kluczowe będzie wczesne i obligatoryjne włączenie w proces OSR partnerów społecznych oraz niezależnych instytucji i ekspertów, tak aby analiza była wiarygodna i uwzględniała praktyczne realia sektora.** Zastosowanie zasady „najpierw policz, potem reguluj” zapewni, że decyzje legislacyjne będą podejmowane w oparciu o dane i przewidywane konsekwencje, a nie domysły. Obowiązkowa ocena ex post pozwoli natomiast monitorować rzeczywiste efekty przepisów i korygować je w razie potrzeby. Wdrożenie tych mechanizmów zwiększy jakość i przewidywalność prawa rolnego, ograniczy nadmiarową biurokrację, zredukuje koszty ponoszone przez rolników, poprawi konkurencyjność sektora i zwiększy odpowiedzialność organów tworzących prawo. **Finalnie doprowadzi to do stworzenia bardziej stabilnego, racjonalnego i wspierającego rozwój środowiska prawnego dla polskiego rolnictwa** – argumentują eksperci WEI.

[Zamknij >](#)

Presja ASF w Polsce nie słabnie. W Europie nie jest lepiej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.06.2025 |



Afrykański pomór świń nadal szaleje w Europie. W tym roku odnotowano dużą liczbę przypadków w populacjach dzików, szczególnie w Polsce i Niemczech. Tymczasem w Rumunii liczba ognisk ASF w stadach świń domowych nadal rośnie. Według Agricultural Market Information Company (AMI) w 2025 roku afrykański pomór świń będzie nadal szeroko rozpowszechniony w krajach Europy Wschodniej. **Na początku czerwca najwięcej ognisk u dzików w Europie odnotowano w Polsce. Łącznie od początku roku wykryto w Polsce 2222 przypadki ASF** (stan na 3 czerwca 2025 r.) w populacji dzików. Presja choroby jest szczególnie wysoka na obszarach o dużym zagęszczeniu dzików, a kontrola choroby pozostaje poważnym wyzwaniem.

Presja ASF w Niemczech również jest mocno odczuwalna. **W tym roku odnotowano za Odrą już 1505 przypadków pomoru u dzików.**

Sytuacja w Rumunii jest niepokojąca, ponieważ liczba ognisk w stadach świń domowych nadal tam rośnie. **Na 3 czerwca 2025 r. w Rumunii wykryto 157 ognisk ASF u świń domowych, najwięcej w Europie w tym okresie.** W Rumunii znajdują się zarówno duże gospodarstwa, jak i wiele małych, tradycyjnych gospodarstw hodowlanych. Podczas gdy większe gospodarstwa są na ogół bardziej profesjonalnie zarządzane i wdrażają kompleksowe środki bezpieczeństwa biologicznego, mniejsze gospodarstwa są często bardziej narażone na ogniska chorób.

Źródło: ISN

[Zamknij >](#)

Polskie rolnictwo jest szczególnie narażone na negatywne skutki umowy UE-Mercosur

CenyRolnicze.pl | Redakcja | 12.06.2025 |



Wyzwania geopolityczne mają istotny wpływ na kluczowe segmenty krajowego sektora rolno-spożywczego. Zmiany w handlu między Unią Europejską a Ukrainą, negocjacje z państwami Mercosur oraz napięcia w polityce celnej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Chinami i UE to kwestie, które kształtują nowe realia gospodarcze. Analizę tych zagadnień przedstawia najnowszy raport sektorowy Banku Pekao S.A. „Geopolityka na talerzu. Przemysł spożywczy w nowych realiach gospodarczych”.

W ubiegłym roku polski przemysł spożywczy, mimo wielu wyzwań, zanotował solidne wyniki. Na tle całego krajowego przetwórstwa przemysłowego wyróżnił się dodatnią dynamiką wartości produkcji sprzedanej. W 2024 roku wzrost osiągnięto również pod względem wolumenu produkcji. **Jego tempo przekroczyło 4 proc., co pozwoliło rodzimej branży uplasować się w czołówce najszybciej rozwijających się sektorów produkcji żywności w Unii Europejskiej.** Jednocześnie po raz kolejny zwiększył się eksport artykułów rolno-spożywczych, choć w jego wynikach widać było negatywne efekty spadku cen surowców rolnych z pierwszej połowy roku oraz umocnienia polskiej waluty.

Fundamenty krajowego sektora spożywczego pozostają mocne, co ma obecnie duże znaczenie w obliczu wysokiej zmienności powodowanej czynnikami nie tylko gospodarczymi, ale też politycznymi. A wyzwania w tym obszarze nie brakuje.

Po agresji rosyjskiej na Ukrainę, w ramach pomocy zaatakowanemu państwu, **Unia Europejska zliberalizowała dostęp do rynku unijnego dla ukraińskich towarów.** W sektorze rolno-spożywczym efektem był istotny wzrost eksportu z Ukrainy do UE, co miało też swoje negatywne konsekwencje. O ile potrzeba pomocy Ukrainie nie budziła sprzeciwu społecznego, to już dynamicznie rosnący import do Unii i coraz silniejsza presja konkurencyjna na wyroby unijne, wywołały sprzeciw środowisk rolniczych w części krajów członkowskich, głównie graniczących z Ukrainą. Efektem było wprowadzenie pewnych ograniczeń ilościowych w przywozie. **Ukraina, pomimo strat wojennych, pozostaje bardzo dużym producentem i eksporterem surowców rolnych, posiadającym przewagę cenową nad UE.** Dla Polski oznacza to konieczność dostosowania się do nowych warunków, aby utrzymać tempo rozwoju nie tylko w kraju, ale też w sprzedaży do innych państw członkowskich.

Sytuację dodatkowo komplikuje czekająca na finalizację umowa handlowa Unii Europejskiej z krajami Mercosur. Samo porozumienie ma duże znaczenie gospodarcze dla europejskiego przemysłu, ale zwiększy też dostępność unijnego rynku dla tańszych surowców rolnych z Ameryki Południowej. Z uwagi na strukturę towarową importu, Polska należy do grupy krajów UE najbardziej narażonych na negatywne skutki. **Jest to pochodna asortymentu, w którym specjalizują się państwa Mercosur (drób, wołowina, cukier), który pokrywa się z ofertą eksportową polskiej branży spożywczej.**

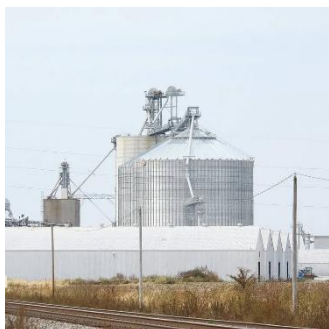
Ostatnie miesiące były również okresem intensywnych zmian w polityce celnej Stanów Zjednoczonych i Chin, które były wynikiem rosnących napięć politycznych na świecie. Relacje handlowe pomiędzy USA a UE mocno się zmieniały w ostatnim czasie i najpewniej wysoka zmienność pozostanie elementem rzeczywistości w kolejnych kwartałach. Co ważne, z punktu widzenia całej polskiej branży produkcji żywności, **nawet w sytuacji wysokiego spadku eksportu z Polski oraz z UE do USA, negatywne skutki będą bardzo ograniczone.** Spadek przychodów nie powinien przekroczyć 0,3 proc. Tak jak niewielkie powinny być straty z tytułu amerykańskich ceł na UE, tak i nieznaczne korzyści może odnieść Polska z ewentualnego wzro

Raport „Geopolityka na talerzu. Przemysł spożywczy w nowych realiach gospodarczych” został przygotowany przez Grzegorza Rykaczewskiego, eksperta z Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao S.A.

[Zamknij >](#)

Na Ukrainie wybudują 400 elewatorów na 5 milionów ton zboża. Będą dzierżawione rolnikom

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2025 |



Elewator zbożowy o pojemności 30 tys. ton i suchy port zostaną zbudowane w obwodzie lwowskim - poinformował szef lwowskiej administracji wojskowej OVA, Maksym Kozycycki. Jest to projekt AgHoldCo, w ramach którego planowana jest budowa ponad 400 magazynów zbożowych na Ukrainie o łącznej pojemności ponad 5 milionów ton jednoczesnego składowania, a także stworzenie intermodalnych węzłów logistycznych: suchych portów na granicach i sieci klastrów przetwórczych.

- W rzeczywistości jest to tak duży projekt, że obejmuje budowę 409 elewatorów zbożowych dla drobnych rolników i społeczności, 24 regionalnych bioklastrów, w których to zboże będzie zbierane i przetwarzane na biopaliwo, pasze złożone i wiele innych rzeczy, a także trzech suchych portów – powiedział Witalij Skocik, współzałożyciel projektu AgHoldCo, w komentarzu dla Latifundist.com.

W pierwszej fazie projektu planowana jest budowa 154 elewatorów zbożowych na Prawobrzeżnej Ukrainie. Według Skotsyka wybudowane elewatory zostaną wydierżawione rolnikom na 22 lata za pośrednictwem przedsiębiorstw komunalnych.

10 czerwca Lwowska Obwodowa Administracja Państwowa, Rada Obwodowa, Rada Miasta Bełża i AgHoldCo podpisały memorandum o współpracy. **Projekt jest finansowany przez AgHoldCo, Inc. przy wsparciu funduszu inwestycyjnego UAF Partners.**

Źródło: latifundist.com

[Zamknij >](#)

Bruksela chce oszczędzać wodę. Na tapecie oczywiście jest rolnictwo

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2025 |



Komisja Europejska przyjęła w ubiegłym tygodniu (4 czerwca) Europejską Strategię Odporności Wodnej. Jej celem jest zapewnienie czystej i niedrogiej wody. - Strategia Komisji mająca na celu wzmocnienie odporności na problemy związane z wodą wskazuje drogę do zrównoważonego, odpornego, inteligentnego i konkurencyjnego sektora wodnego – wyjaśnia przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Strategia składa się z trzech celów:

- przywrócić cykl wodny od źródła do morza,
- budowa gospodarki opartej na inteligentnym gospodarowaniu wodą w celu zwiększenia konkurencyjności, przyciągnięcia inwestycji i wzmocnienia sektora wodnego UE,
- zapewnić wszystkim czystą i niedrogą wodę oraz sanitację.

- *Od dawna braliśmy wodę za pewnik. Ale **woda jest rzadkim zasobem**, który staje się coraz rzadszy z powodu zanieczyszczenia i zmiany klimatu – powiedziała Teresa Ribera, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej ds. czystej, sprawiedliwej i konkurencyjnej transformacji oraz komisarz ds. konkurencji. - Dzięki strategii odporności na wodę UE odpowiada na oczekiwania obywateli UE, którzy opowiadają się za lepszą ochroną wody – powiedziała.*

Strategia obejmuje ponad 30 środków w pięciu obszarach finansowania, w tym cyfryzację i inwestycje, które mają na celu wspieranie obywateli, przedsiębiorstw i gmin w państwach członkowskich UE w bardziej efektywnym korzystaniu z wody, oprócz istniejącej Ramowej Dyrektywy Wodnej UE. **Nie zaproponowano jednak żadnych nowych przepisów.** Strategia wzmocnienia odporności wodnej koncentruje się na skutecznym wdrażaniu kompleksowego zbioru istniejących przepisów UE dotyczących wody, takich jak Ramowa Dyrektywa Wodna z 2000 r.

Oprócz Strategii odporności wodnej UE, **Europejska Agencja Środowiska opublikowała raport na temat potencjału oszczędności wody.** Stwierdza on, że sektory gospodarki o największym poborze wody oferują znaczny potencjał oszczędności wody i dlatego powinny priorytetowo traktować oszczędności wody, gdzie jest to właściwe.

W UE wytwarzanie energii elektrycznej na potrzeby chłodzenia elektrowni odpowiada za około 36% całkowitego zapotrzebowania na wodę (średnio w latach 2000–2022), a **na kolejnym miejscu znajduje się rolnictwo (29%)**. Zgodnie z danymi Agencji Środowiska, te cztery sektory, wraz z publicznym zaopatrzeniem w wodę i produkcją, odpowiadają za 98% całkowitego poboru wody przez sektory gospodarki w UE, a zatem **mają znaczny potencjał w zakresie poprawy efektywności wykorzystania wody.**

Potencjał oszczędności wody w rolnictwie może wynieść do 20% całkowitego poboru wody. **Aby efektywniej wykorzystywać wodę, Europejska Agencja Środowiska proponuje następujące środki:**

- ograniczanie strat i przecieków w dystrybucji wody,
- zastąpienie nawadniania powierzchniowego nawadnianiem kropelkowym lub podglebiowym,
- inteligentne rolnictwo i rośliny odporne na suszę.

Wspólna Polityka Rolna (WPR) wspiera rolników w tym wysiłku. **Komisja Europejska zamierza nadal tworzyć zachęty dla rolników do wdrażania transformacyjnych i strukturalnych zmian w celu poprawy wyników środowiskowych i klimatycznych ich gospodarstw, w tym lepszego zarządzania wodą, w ramach przyszłej WPR.**

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)